

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 2 IV 2006

Nowe przymierze – nowe serce

1. Zwiastowanie nowego przymierza

Nowe przymierze jawi się jako bezpośrednia propozycja Boga. To właśnie Bogu najbardziej zależy, aby człowiek odpowiedzialnie i już samodzielnie związał się z Nim, korzystając z wolnej woli i odczuwając autentyczną potrzebę wewnętrznej jedności. To pierwsze przymierze, zgodnie ze słowami proroka Jeremiasza, przypominało bardziej fizyczne wydobywanie człowieka z niewoli egipskiej, bowiem Bóg scharakteryzował je w ten sposób: „ująłem cię za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej” Kiedy już jednak człowiek poczuł smak wolności, to wtedy zdobył się na porzucenie Wybawiciela.

Zwiastowane Nowe Przymierze ma zupełnie nową jakość. Prowadzi człowieka do wolności wewnętrznej i wypełnienia wewnętrznej przestrzeni niespotykaną dotąd nową jakością. Gwarantem tej nowej rzeczywistości jest sam Bóg. To właśnie On pragnie umieścić swe prawo w głębi ludzkiego serca i tam je utrwalić. To On pragnie zainspirować człowieka do decyzji o przyzwoleniu na najbardziej intymne zjednoczenie: „będę ich Bogiem, oni zaś będą Mi narodem” Tak przeżywana jedność uzdalnia człowieka do przeżywania nieustannie czystej więzi, łączącej Boga z człowiekiem. Istotą tej więzi jest przede wszystkim nieustanna dyspozycyjność Bożego miłosierdzia względem spragnionego łaski i pełni życia człowieka. Grzech i zło powoduje nie tylko smutek w duszy, zerwanie jedności i utratę pięknego oblicza serca. Grzech i zło prawdziwie niszczy człowieka. Natomiast przyjęte Boże miłosierdzie niesie odrodzenie i daje gwarancję Bożego zapomnienia o tym, co się wydarzyło w życiu człowieka. Tak więc Boże miłosierdzie to propozycja nowego życia, nowego żywego przymierza.

2. Pogłębienie przymierza

W Jezusie Chrystusie to przymierze nabrało nowego znaczenia i nowej skuteczności. Można by się było zdziwić, gdyby tak się nie stało. Przecież Pan Jezus w sposób zdeterminowany złożył swoje życie na okup za wielu, stając się sprawcą wiecznego zbawienia. Przez Jego mękę i śmierć stało się coś nieodwracalnego: otóż ukazał człowiekowi jedyny kierunek owocnego pielgrzymowania. Co więcej, potwierdził swoją gotowość, by dotykając sumienia i serca człowieka, skutecznie prowadzić go do zbawienia. Ofiara na krzyżu stała się nie tylko doskonałym obrazem posłuszeństwa Ojcu, ale przede wszystkim doskonałym darem miłości rodzącej do nowego życia. Istotą tego daru stała się Chrystusowa zdolność zrodzenia wszystkich do nowego życia: „a gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5,9).

3. Chrystusa trzeba słuchać sercem

W potoku słów, jakie przyjmujemy codziennie, trzeba dokonać stosownej i mądrej selekcji. Trzeba wiedzieć, co przyjąć, a co zdecydowanie odrzucić jako mało znaczące bądź

nawet deprawujące. Cóż więc zachować? – jedynie te słowa, o których możemy z przekonaniem powiedzieć, że są ziarnem ewangelicznej pszenicy. Tylko takie ziarno jest zdolne, by obumrzeć w sercu i zrodzić plon obfity. Decyzja człowieka o przyjęciu ziarna pszenicy jest nieustannie wspomagana przez Najczcigodniejszą Obecność Zbawiciela. Najświętsza Eucharystia wielkopostna uświadamia nam, że to dzieło zbawczego obumierania, by rodzić się do życia, nieustannie trwa i dokonuje się mocą samego Chrystusa. Zjednoczenie z Jego krzyżem i tajemnicą śmierci staje się jedyną drogą do zbawienia, na której powinno się dokonać „moje z Nim ukrzyżowanie” Nie mam innej drogi jak tylko z Chrystusem zostać przybity do krzyża i razem z Nim żyć. Wówczas na drodze mojego nowego życia nie zabraknie mi Jego mocy i Jego zbawczej obecności. To jest właśnie Nowe Przymierze i nowa jakość serca spoczywającego w Bogu.

ks. Wiesław Wenz